

Z Petersburga 6 (18 Listopada).

Wiadomości z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiążę Menszykow, doniósł NAJJAŚNIEJszemu PANU, pod d. 27 Października (8 Listopada), że roboty oblężnicze przeci w Sewastopolowi nie ustawały. Mimo ognia baterji nieprzyjacielskich, skierowanego szczególnie na bastjon N. 4ty, wszystkie szkody zadane naszym warunkom pomyślnie bywają naprawiane, a wojska, jak poprzednio, ożywione są mężstwem bohaterstwa. Nieprzyjaciel obwarowywa silnie prawe skrzydło swej pozycji.

Według wiarogodnych wiadomości zebranych po rozprawie 24go Października (o której doniesienie Xięcia Menszykowa było ogłoszone 31go Października), pokazuje się, że strata poniesiona przez wojska nasze dnia tego, była znaczniejszą, aniżeli początkowo przypuszczano. Zresztą bój toczący się 8 godzin bez przerwy z taką zacietością i zapamiętałością ze stron obu, nie mógł się obejść bez znacznych ofiar. Z naszej strony liczba poległych dochodzi w ogóle do 2,969 ludzi, licząc w to 42 Sztab i Ober-Oficerów; ranionych na 5,791, w tej liczbie 2 Jenerałów, 206 Sztab i Ober-Oficerów. Jednakże w liczbie tej bardzo wielu lekko ranionych, którzy już znowu stanęli w szeregach. Strata nieprzyjaciela stanowczo nam niewiadoma, niezawodna jednak, że on także nader wiele uciierpiał. W liczbie zabitych u niego, według opowiadań jeńców, ma się znajdować 3ch Jenerałów. (Ruski Inwalid).

Z Odessy, 22 Paźdz. (3 Listop.): ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI WIELCY XIĄŻĘTA MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ i MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, racyli przejeżdżać wczoraj d. 21 Października, przez Odessę, udając się z głównej kwatery Armji Południowej w Kiszyniewie, do głównej kwatery wojsk, rozłożonych w Krymie. ICH WYSOKOŚCI przybyli do Odessy o 7 wieczorem, i racyli zatrzymać się u P. Sprawującego obowiązki Noworossyjskiego i i Bessarabskiego Jenerał-Gubernatora, Jenerał-Adjutanta Annenkowa, gdzie także obiadowali. Po obiedzie oczekując przyjazdu Swego Orszaku, J. J. CC. WW. WIELCY XIĄŻĘTA racyli być na czas krótki w teatrze. O godzinie 10 wieczorem ICH WYSOKOŚCI udali się w dalszą drogę traktem do Krymu. (Ruski Inwalid).

NAJJAŚNIEJSZY PAN, NAJMIŁOŚCIWIEJ ozdobić racyli Znakami Honorowymi nieskazitelnej służby: Za lat XXXV: Starszego Radcę Zarządu Okręgu Pocztoowego Królestwa *Polskiego*, Radcę Stanu *Kobierskiego*. Za lat XXX: Naczelników Urzędów Pocztoowych: Gubernjalnego w *Suwałkach* Radcę Dworu *Deliszczewa*; Pogranicznych: w *Łomży* Radcę Dworu *Pławskiego*, i w *Zamościu* Radcę Dworu *Onoprienko*. Za lat XXV: Radcę Zarządu Okręgu Pocztoowego Radcę Kolleg: *Karczounowa*, i Naczelnika Urzędu Pocztoowego Pogranicznego w *Maryampolu* Assesora Kolleg: *Panowa*. Za lat XX: Naczelnika Kancelarji Zarządu Okręgu Pocztoowego Radcę Dworu *Karpińskiego*; Naczelników Urzędów

Pocztoowych: w *Siedlcach* Radcę Dworu *Nurzyńskiego*, w *Łowiczu* Assesora Kolleg: *Sakowioza*, w *Kaliszu* Assesora Kolleg: *Karpińskiego*, w *Kole* Radcę Honorowego *Sobockiego*, Sekretarza Urzędu Pocztoowego Pogranicznego w *Kaliszu* Sekretarza Kolle: *Cieszkowskiego*, Sekretarza Pocztańtu *Warszawskiego* Sekretarza Kolleg: *Goszczyńskiego*; Ekspedytorów Poczty: w *Kaluszynie* Sekretarza Kolleg: *Mikulskiego*, w *Lipsku* Sekretarza Prowincjonalnego *Radzikowskiego*. Za lat XV: Inspektora Poczty Radcę Honorowego *Grzeźnowskiego*, Naczelnika Urzędu Pocztoowego Gubernjalnego w *Radomiu* Sekretarza Kolleg: *Rybczyńskiego*, Sekretarza Urzędu Pocztoowego Pogranicznego, w *Ożestochowie* Sekretarza Kolleg: *Machnickiego*, Sekretarza Ekspedycji Druków Zarządu Okręgu Pocztoowego Sekretarza Gubernjalnego *Piotrowskiego*, i Sekretarza Urzędu Pocztoowego Gubernjalnego w *Lublinie* Sekretarza Gubernjalnego *Krajewioza*.

Przez Rozporządzenia Kom: Rz: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowani: Aplikant Archiwum Zarządu Głównego Spisu i Zaciągu Wojskowego *Józef Grünberg*, p. o. Pomocnika Burmistrza m. Skierniewic w Gub: Warszaws; na Stacji Drogi Żelaznej; Pomocnik Rachmistrza Wydz: Skarbo: w Rządzie Gub: Płockim *Albert Urban*, p. o. Rachmistrza Wydz: Wojskowo-Policyjnego w tymże Rządzie Guber:: Dziennikarz Wydz: Policyjnego w Rządzie Gub: Lubels: Ant: *Pawłowski*, p. o. Podrachmistrza Wydz: Adminin: w tymże Rządzie Gub:: Rancelista Rządu Gub: Lubels: Ant: *Diesner*, p. o. Dziennikarza Wydz: Policyjnego w tymże Rządzie Gub:: Spadły z etatu Prowizor Instytutu zdrowych Xięży *Józef Popławski*, p. o. Burmistrza m. Włodawic w Guber: Radoms; Burmistrz m. Puchaczowa w Gub: Lubl: *Józef Tietz*, p. o. Burmistrza m. Piaski w tejsze Gubernji; Dozorca Wydziału Sledczego w Zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy *Jan Porczyński*, p. o. Burmistrza m. Bielska w Gub: Płockiej; Komissarz 2go Cyркуlu m. Lublina *Jacenty Jackowski*, p. o. Inspektora Poliejji tegoż miasta; Rancelista Rządu Gub: Lubels: *Alex Wesołowski*, p. o. Kommissarza 2go Cyркуlu m. Lublina; Sekretarz Kwaterunkowy Magistratu m. Lublina *Sewe: Ottarzewski*, p. o. Inspektora Poliejji m. Siedlce w Gub: Lubels; Rancelista Magistratu m. Płocka *Józef Makowski*, p. o. Sekretarza Kwaterunkowego w Magistracie m. Pułtuszka; spadły z etatu Ekspedytor Komory Celnej w Wejwach Felician *Ząba*, p. o. Burmistrza m. Raczek w Gub: Augustows; b. Ekspedytor Poczty w m. Lubieniu Gub: Warszaws: *Rapol Ehrenkreutz*, p. o. Burmistrza tegoż miasta. — Przeniesieni dla dobra służby: Tłomacz pism Rossyjskich w Biurze Naczelnika Powiatu Krasnosta; *Rarol Malewicz*, na p. o. Tłomacza pism Rossyjskich w Biurze Naczelnika Powiatu Zamojskiego; Tłomacz pism Rossyjskich w Biurze Naczelnika Powiatu Zamoj; Hieronim *Karmaniński*, na p. o. Tłomacza pism Rossyjskich w Biurze Naczelnika Powiatu Krasnosta; Burmistrz m. Grójca; w Gub: Warsz.; *Bogumił Kurczewski*, na p. o. Burmistrza m. Buska w Gub: Radomskiej, i Burmistrz m. Buska w Gub: Radom; *Winc: Majchrowski*, na p. o. Burmistrza m. Grójca w Gub: Wasz. — Uwolnieni od obowiązków, na własne żądanie: Podrachmistrz Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gub: Lubel; *Alex: Wierzejski*. Z powodu wejścia napowrót do służby wojskowej: Burmistrz m. Raczek w Gub: Augustowskiej, *Kazi: Gentusz*. — W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowany: Były Nauczyciel Gimnazjum w Piotrkowie, *Jan Aspis*, Nauczycielem języka Niemieckiego w Szkole Powiatowej w Łowiczu. — W Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, mianowani: Kassjer Stacji kl: 2ej Stan: *Włodzewski*, p. o. Zawiadowcy Stacji kl: 2ej; Starszy Kassjer Drogi Żelaznej *Max: Wejchert*, p. o. Kontrolera Dyrekcji tejsze Drogi; Kassjer Stacji kl: 1ej *Jan Piltz*, p. o. Starszego Kassjera Dyrekcji; Aplikant *Józef*

Ercleben, p. o. Urzędnika do pisma także Dyktanda; Aplikant Antoni Müller, p. o. Dozorcy Drogowego.

Dnia wczorajszego danym był w *Resursie Kupieckiej*, obiad dla JW. Hr: Fryderyka *Skarbka*, obecnie Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Rada Główna Opiekunów Zakładów Dobroczynnych w Królestwie *Polskiem*, której dostojny Hrabia przewodniczył przez lat dwanaście, zebrała się w komplecie Członków swych, w *Warszawie* obecnych, dla uczczenia tyle zasłużonego Prezesa. Osób znakomitych obecnych na tej pamiętnej uczcie, było około siedm dziesiąt.

JW. Anna z Xiążąt Radziwiłłów Hr: *Raczyńska*, Małżonka Królewsko-Pruskiego Rzeczywistego Rady Tajnego, przybyła z *Drezna* do *Warszawy*, i stanęła w hotelu *Gerlacha*.

Jutro o godz: 10^{1/2} z rana, po stosownem żałobnem Nabożeństwie w Kościele *Powązkowskim*, odbędzie się przeniesienie zwłok ś. p. Andrzeja *Golońskiego*, Rady Budowniczego, do grobu familijnego; na które pozostała Wdowa, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego zaprasza.

Salomea z Skapeczyńskich *Neyman*, przeżywszy lat 35, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zesłała z tego świata. Mąż wraz z Jej Siostrą w żalu ciężkim pogrążeni, upraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 3^{1/2}, z Kościoła *XX. Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Marjanna z Kornatowskich *Żebrowska*, w wieku lat 28, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończyła. Pozostały Mąż z Synem, zaprasza na exportację zwłok, dziś o godz: 1^{1/2} po południu, z domu Nro 2852 przy ulicy *Tamka*, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Izabella z Modrzewskich *Zaleszczyńska*, Żona Emeryta, b. Prezydenta m. *Kalisza*, w wieku lat 42, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, na dniu 27 b. m., o godzinie 3ej z rana zesłała z tego świata, pozostawiwszy w nieograniczonym żalu osieroconego Męża i troje Dzieci. Ktokolwiek znał *Izabellę*, tę ozdobę duszy i ciała, kto ją widział w gronie rodziny, w towarzystwie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, ten zapewno potrafi ocenić jej cnoty, jej uprzejmość; ten zdoła uczuć smutek, boleść i rozpacz, jakimi przejęty jest pozostały Mąż i Dzieci, ten westchnie do PAŃA NAJWYŻSZEGO, aby tę czystą duszę *Izabelli*, przyjąć raczył do Chwały Swojej i dał jej wieczny spoczynek, na który ze wszech miar zasłużyła.

Temi dainami umarła we *Francji* staruszka mająca lat 103, wdowa *Brunel*. Jak u wszystkich ludzi, którzy się tak podeszłego wieku doczekali, główną cechą życia były proste i dobre obyczaje. W młodości o mało co nie została żywcem pochowana. Miała lat 25, gdy pasąc krowy w *Roquecor*, w departamencie *Lot et Garonne*, napadł ją w polu grad tak nadzwyczajnej wielkości, że przyniesiono ją z pastwiska zaumarłą. Jakoż w tym letargu zostawała tak długo, iż zawiadła całkiem sztukę ludzką i już ją pochować miano. Nim jednak do obrządku przystąpił Proboszcz, chciał ją koniecznie jeszcze raz zobaczyć jakby dziwnem tknięty przecuciem: odbijają wieko trumny i pokazuje się, że iskra życia nie zagasła,

że to był letarg, z którego wydobyła się mniemana umarła i to jak widać na długie lata.

Onegdaj, Antoni *Kolasiński*, b. Pocztyljon, lat około 60 liczący, przechodząc przez ulicę *Rybaki*, na placu przed possessją Nro 2566 nad *Wisłą* położonym, nagłe życie zakończył.

Z powodu wzmianki w *Kurjerze* o szpitalu *Willanowskim*, otrzymaliśmy od jednego z Czytelników naszych ciekawą wiadomość o innej tego rodzaju dobroczynnej instytucji, którą ogłaszając z przyjemnością, upraszamy zarazem licznych Czytelników naszych, o udzielenie podobnych wiadomości o prywatnych szpitalach w kraju, jeśli się jakie jeszcze znajdują. Tym sposobem utworzy się w tej kronice materiał o tych zasługujących pod każdym względem na uwagę zakładach, a do rzędu których policzyć należy w *Warszawie* i *Instytut Oftalmiczny*, o czem obszernie pisaliśmy lat temu dwa, kiedy d. 31 Sierp. r. 1852, zakład ten dobroczynny, obcho dził 25 letni jubileusz swojego istnienia. Artykuł brzmi jak następuje: Prócz szpitalu *Willanowskiego*, będącego prywatną własnością, kraj nasz posiada podobny zakład a tym jest Instytut dobroczynny w *Kurozwękach*, poświęcony opiece i domowemu leczeniu chorych włościan z dóbr: *Kurozwęki*, *Balice* i *Wojcza*. Instytut ten założony przed 10cią laty przez JW. Hrabinę *Soltykową*, zarządzany jest przez Siostry Miłosierdzia, a zostający pod opieką JJW W. miejscowych Dziedziców, ma zabezpieczoną pomoc lekarską, posiada własną aptekę, i t. p. wygody. Zbyteńnią byłoby rzeczą nadmieniac, jak błogi wpływ ta instytucja wywiera na okolicę, której lubo nie zbywa na ukwalifikowanych lekarzach, jednak ich liczba, zbyt szczupłą jest w stosunku ludności. Istniejąca w tym szpitalu szkoła sierot płci żeńskiej pod dozorem Siostr Miłosierdzia, daje sposobność mniej zamożnej klasie, niekosztownego, ale starannego i dostatecznego kształcenia swych dzieci. Jako bliższy świadek zbawiennych wpływów tej instytucji, z miłą chęcią podaję te kilka szczegółów, o zakładzie, który przekazał potomności imię swej dostojnej Fundatorki, co tak pięknie pojmując miłość bliźniego, użyła swych dostatków na ulgę cierpiącym. W kraju tutejszym, niebrak wcale na podobnych dobroczynnych zakładach, a z tych znaczniejsze są: w *Maciejowicach*, fundacji ś. p. *Zamoyskiej*; w *Konieczpolu*, fundacji ś. p. *Joanny Potockiej*; w *Kaparrze*, szpital dla włościan dóbr *Xieztwa Łowickiego*; w *Stawiszynie*; w *Wiskitkach*, fundacji Hra: *Lubińskich*; w *Dąbrowie*, szpital górniczy; w *Staszowskich* dobrach, fundacji Hra: *Potockich*; w Ordynacji, Hra: *Zamoyskich*. Są jeszcze i inne prywatne pomniejsze szpitale; ale w ogólności wszystkie tego rodzaju zakłady w kraju, są pierwotnej fundacji prywatnej. Późniejsze pokolenia złożyły kapitały, i dobra; ofiary te na ich uposażenie, Rząd opatrzył zasiłkami i stałemi wsparciami; i tym sposobem exystują te instytucje do dnia dzisiejszego.

(A. n.) W Nrze 90 *Korrespondenta* przy *Gazecie Warszawskiej*, P. Józef *Puternicki* udziela nam interesującą wiadomość, ściągającą się do korzyści z dobrej urządzonej suszarni. Przedmiot ten jest przedstawiony za dostatecznie wyprobowany i rezultata podawane przez Pana *Puternickiego*, jako na długoletnich doświadczeniach oparte, na zupełną wiarę zasługują,

tem więcej gdy metoda wysuszenia P. *Puternickiego*, na konkursie ogłoszonym przez *Wolne Ekonomiczne Towarzystwo w Petersburgu*, wr. 1846, medalem nagrodzoną została, i zalecona pod względem dobrego wpływu na zdrowie ludzi. Nie podpada żadnej kwestji, że posiadać wysuszone artykuły żywności, któreby nie traciły wiele na swej dobroci, tak pod względem zdrowia, jako pierwszych potrzeb, jest nader korzystnym, tem więcej, że utrzymanie ciągle i jednostajne wysokiego stopnia powietrza, jest trudnem. Dla lepszego zaś zbadania przedmiotu, mam honor zapytać się Pana *Puternickiego*: gdzie jest podobnie urządzona suszarnia, i czy ją obejrzeć można; czybymy artykułów żywności w niej wysuszonych, widzieć nie mogli; a to aby każdy osobiste mógł wyrobić sobie przekonanie, o użyteczności zakładu i dobroci produktu.—Aug... Nie..... Obywatel z *Warszawskiego Powiatu*.

Księgarnia i skład nut muzycznych R. *Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej* Nr 460, odebrała następujące nowe dzieła: X. *Andrzeja Kitowicza: Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*; wydanie drugie. 4 tomy, rs. 3. *Zygmunta Kaczkowskiego: Bracia ślubni*, powieść z czasów *Augustowskich*; 4 tomy, rs. 4 k. 50. Tegoż, *Mąż szalony*, powieść, (tom 4 i 5ty powieści, *Ostatni z Nieczujów*); 2 tomy rs. 2 k. 50. *Józefa Korzeniowskiego: Pan Stolnikowicz Wołyński*, powieść 2 tomy rs. 2. *Restorffa: Fizjologja ogólna*, tudzież fizjologja szczególna; rs. 1.

Do składu głównego towarów *azjatyckich*, Kupca *Bakrzy-Chałatowa*, na *Krakowskiem-Przedmieściu*, w domu *Sejda*, nadszedł nowy transport wyborowych materji *perskich* w różnych kolorach; z tych szczególnie zasługują na uwagę materje w kraty i pasy, oraz pyszne termołamy, szyne *chińskie*, moffy i zuane ze swaj trwałości kanausy. Dla mężczyzn są do wyboru szlafroki z tyfityku *tureckiego* i z atlasu bogato haftowane, oraz siodła *czerkieskie*, dywany *perskie* w najlepszym gatunku, przytem burki *Lezgińskie* i różne wyroby *Dagiestańskie*.

Jutro, w oranżerji *Wiejskiej Kawy*, młody Artysta *August*, lat 10 mający, wykona na ułożonych drewniakach w kształcie klawiszów, piękne solo, w czasie odegranej *Cyganki Polki* przez orkiestrę P. *Kuhny*; zaś o godzinie 4^{1/2}, da się słyszeć *Wielkie Potpourri*, *Farbacha*, a zakończy *Final Galop* z strzałami.

Niedość że na *bawarji* przy ulicy *Miodowej* Nr 486 lit: B, obok Sądu Appelacyjnego, jest piwo doskonałe z fabryki W. *Naimskiego*, ale jak zapewniają *bawarscy dyletanci*, można tam dostać na śniadanie i kolację świeżej pieczeni z różną, okraszoną harmonijnemi przegrywkami muzyki *Salogo*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 30; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 89; wartość kuponu k. 26.

Jan d'Anns Lekarz i Dentysta Instytutów Rządowych, wczoraj powrócił z zagranicy do *Warszawy*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Rigoletto*, *Panna Ortolani*, PP. *Ciaffei* i *Butti*.

ANGLJA. — Dzienniki dziś inaczej przemawiają jak kiedyś; wszystkie ich korespondencje z pod *Sewastopola* dowodzą, 1) że wypadek ataku morskiego na *Sewa-*

stopol w dniu 17 z. m. był taki, iż ataku od morza zapewne nie ponowią; 2) że zasoby *Sewastopola* zdają się tak niewyczerpane, iż oblężenie regularne niesłychanie musi przeciągnąć się; 3) że tylko nader krwawy szturm może czegoś stanowczego dokonać. Lord *Raglan* sam w depeszy z 23go pisze, że sprzymierzeni zawiedli się co do siły oporu *Sewastopola*. Potrzebę szturm, coraz większa liczba korespondencji uznaje. — Mają zamiar powiększyć jazdę *angielską* w *Krymie*, bo tę powszechnie za zbyt słabą uznano. Brygada ciężkiej jazdy liczy pięć pułków nominalnej siły 1,200 koni razem, ale z tych pułków ledwo dwa są kompletne, zwłaszcza tak zwane *Greys*. Brygada lekka w lepszym zostaje położeniu. Konie odtąd posyłać mają parostatkami, ale tych niedostatek czuć się daje. — W *Londynie* znieważono kilku kupców *greckich* za to, że objawiali sympatje dla *Rossji*. (Jour: de St: Pet:).

FRANCJA. — Czytamy w Paryżkiej korespondencji jednego belgickiego dziennika:

Nie domyślano się w Paryżu, że straszliwa rzeź z 5 Listopada, stanowi wielkie zwycięstwo, i że w tem jest powód do publicznej radości i do wdania się dział inwalidów. To jednakże miało miejsce. Rząd francuzki, po dojrzałym namyśle, zdecydował że jest zwycięstwo i że się nazywać będzie zwycięstwo pod Inkermanem. Jednakowoż czekano coś jakby piętnaście dni z obchodem jego, bo tyle prawie będzie jak pierwsza depesza od Jenerała *Canrobert*, donosząca o krwawej bitwie, przyszła do rządu. — Niestety! zwycięstwo to daleko więcej zdecydowane było na radzie, niżeli na polu bitwy! Toczono rozprawy, czy ogłosić się zwycięzcą, czy nie. Większość ministrów była za zwycięstwem! Nie potrzeba tyle namysłów, kiedy powodzenie jest niezaprzeczone. Paryż pozostał zimnym, bardzo zimnym, słysząc opóźniony głos armat inwalidów. Każdy myślał więcej o rzezi która miała miejsce, niżli o mniemanym tryumfie, któremu kłamstwo zadają same raporta, odstawiające zwyciężość w starciu, po którym wojujące strony zachowały tylko wzajemne pozycje swoje. Ale cóż chcecie? Trzeba przecie zabawić publiczność, niecierpliwą się straszliwie powolnością oblężenia, którego końca i przewidzieć już nie można. *Rzucono więc jej też kość do gryzienia*, jak mówiono na wszystkie strony.

Paryż dnia 10go Listopada. — Do *Tulonu* wysłano z floty morza *Baltyckiego* jeden okręt linjowy i 4ry fregaty; zdaje się jednak że większą eskadrę tam zaraz wyprawia, jeżeli mają wystać 30,000 posiłków na *Wschód*. By przewieźć podobne siły, potrzeba przynajmniej 50 okrętów wielkich; zdaje się, że prawie cała flota Admirala *Perceval-Deschenes*, do tego użyta będzie. (Jour: de St. Pet:).

Paryż 24 Listop: — Wczoraj zatrzymała tu policja prawie wszystkie dzienniki *angielskie*, a to z powodu artykułów ubliżających *Xciu Napoleonowi*. — Papiery na giełdzie spadają ciągle; pogłoski o pożyczce prawdziwe lub fałszywe oddziaływały na kursa; kupcy obawiają się likwidacji noworocznej. Spekulacji żądanych się nie robi, wojna je wstrzymuje. — Handel winem *hiszpańskiem* na granicy coraz bardziej się powiększa; sprowadzają mnóstwo win małej ceny. i te na ulicach sprzedają po 45 c. (12 k.) litr. — Niejaki *Queneau* został skazany na 2,000 fr. kary pieniężnej i 1 miesiąc

więzienia, za puszczanie wiadomości fałszywych na giełdzie. (Ind: Belge).

HISZPANJA. — W kortezach w d. 18, wybrano komisję z 30 Członków dla złożenia powinszowań Królowej, z powodu jej imienia i rocznicy urodzin Królowej *Asturji*. W pałacu rano odbędzie się z tej przyczyny uroczyste ucałowanie ręki; wieczorem danym zostanie bal. — Kortezy zajmują się sprawdzaniem wyborów, publiczność zaś pogłoskami o zmianie Ministrów, knowaniami *Karlistów* i położeniem *Espantera*, które dziś mniej jest światłem jak przed otwarciem Izb. (Ind: Belge).

TURCJA. — Piszą z *Konstantynopola* pod d. 30 z. m., że do owego dnia *Francozi* liczyli 3,000 chorych w swych szpitalach. Do *Krymu* wysłano 30 armat; posiłki w ludności nie przestają być także wyprawiane ciągle. — Do *Redut-Kale* miał przybyć mały oddział *angielski*; w *Batum* wylądowało 2,500 *Egiptjan* i amunicja przeznaczona dla armji *Karsu*. Armja *anatolska* dziesiątkowana jest chorobami; cholera panuje w *Czuruksu*. — *Fremdenblatt* mówi, że *Omer Basza* myśli rozpocząć działania przeciw *Bessarabji*, od *Moldawji*. Z *Konstantynopola* otrzymał już rozkaz wejścia do *Moldawji*. Przeciwnie, według *Times* i *Independance Belge*, na teraz *Omer* nie rozpocznie. Pierwszy nawet z tych dzienników utrzymuje, iż *Austria* nie chce pozwolić, by *Xięstwa* stały się podstawą działań wojennych przeciw *Rosji*, i że pragnie by je uważano za grunt neutralny. (Gaz: Augs.).

ROZMAITOŚCI. — Donoszą z *Christjanji* o następnym zdarzeniu: Pewien urzędnik, który w tych czasach otrzymał zlecenie przegłądać insygnja koronacyjne, przechowywane w jednej wieży twierdzy *Akershums*, zrobił odkrycie, że w ostatnich sześciu lub siedmiu tygodniach, złodzieje dobyli się do wieży. Żelazne drzwi otworzył złodziej za pomocą wytrycha, i wyłamał zamek u drzwi wewnętrznych, ale temi drzwiami dostał się tylko do piwnicy, nad którą przechowane były insygnja. W piwnicy nie znalazł nic co by mógł wynieść, a że się na górę nie mógł dostać, przeto insygnja zostały nienaruszone. Dotychczas nie wysledzono sprawcy. W pobliżu wieży jest zawsze straż wojskowa, przeto wzięto do indagacji wszystkich żołnierzy, którzy w ciągu tego czasu, kiedy włamanie się do wieży zajęć musiało, byli na straży. Jedno z insygnjów koronacyjnych, chorągiew państwa, miano sprowadzić do *Sztokholmu*, gdzie wystawiono ją 4 b. m. przy uroczystym odsłonięciu statuy *Króla Karola-Jana*. — Według *Tessynskiego* dziennika, nie było w okolicy tamtejszej od niepamiętnych czasów tyle *nieźwiedzi* i *wilków*, jak tego roku. W przeciagu trzech miesięcy, zabito pięć *wilków*. W dolinie *Robesacco* zabito trzy *nieźwiedzie*, jednego starego i dwa młode. — Pewien *Jegomość* tak był oszczędny, że gdy mucha wpadła mu w talerz, najprzód wyssał z niej rosół, a potem dopiero rzucił ją na podłogę.

S Z A R A D A.

W samotnej trzeciej drugiej daleko od świata
Gdzie do pierwszego z trzecim potwarz nie dołata,
Rędy ci nie dokuczy intrygant szkodliwy,
Tam dla duszy jest *wszystka*, tam człowiek szczęśliwy.
(Zesła Szarada, Ballada).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arkuszewski Teodozy Ob: z Rudnika nr 570; Arseniewski Paw: Sztabs-Rotmistrz z Moskwy nr 613; Ciecierski Stef: Oby: z Ciechanowa nr 1245; Xżę Drucki-Sokolnicki Sekr: Gub: z Petersburga nr 613; Jezierski Kar: Hr: z Mińska nr 476; Lewocki Józ: Oby: z Chociszewa nr 413; Mikorski Alex: Oby: z Biskupin nr 634; Otoccki Boles: Oby: z Sukowa nr 584; Pisarzewicz Dymitr: Aaes: Koleg: z Czernichowa nr 634; Piotrowski Adolf Oby: z Turka nr 634; Raszke Józ: Kup: z Petersburga nr 634; Roguski Lud: Ob: z Niegonowic nr 601; Suchocki Stan: Ob: z Bądkowa nr 584.

Wyjechali: Adamowicz Józ: Lekarz Wojskowy do Czernichowa; Borowski Kwiryn Ob: do Brylewa; Cielecki Józ: Oby: do Drużbina; Dobrowolscy Hen: Oby: do Krepy, i Jul: Oby: do Pogorzela; Górski Sew: Ob: do Lublina; Walewski Alex: Ob: do Czerwonki.

Przyjechali koleją żelazną: Brüner Felicja Kup: z Gdańska nr 2950; Guttman Mich: Kup: z Berlina nr 2241; Horowitz Rajsla handlarzka z Krakowa nr 978/9; Koczubej Rad: Hono: Sekr: Poselstwa CESARSKO-Rossyjs: przy Dwo: Bawarskim, z Munich nr 613; Hrabia Zabiello Rad: Stanu, Konsul Generalny CESARSKO-ROSS: w Brazylii, z Wiednia nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Brombosz Jan Oby: do Krakowa; Zejtz Fryde: Kup: do Berlina.

DONIESIENIA.

Zakład mój **WYROBÓW GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKICH**, przeniesionym został z ulicy Miódowej, na ulicę Długą pod Nr 540, do domu W. Wasiliejf, i połączonej z Magazynem Strojów Damskich; gdzie wszelkie oprawy *Xiążek*, *Szyfonierek*, *Sygarniczek*, *Portefenij*, *Buwardów*, i t. p. przedmiotów, przyjmują się. Będąc zaszczytnym zakład mój od lat tyłu przez szanowną Publiczność, spodziewa się, że i nadal przy Nie opuższonym nie będzie. — *Alfons Pietrzykowski*.

POKÓJ z Przedpokojem, każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Trębackiej w domu W. Szustra pod Nr 636. Wiadomość w tymże domu, wchodząc w bramę na prawo, na 1m piętrze, od godz: 9ej do 1ej z południa. — Tamże są dwie **PAPUGI** zielone, gadające, do sprzedania.

Kto by potrzebował **POMOCY** lub **WYRĘCZENIA** w interesach, w korespondencji z Władzami, albo w prowadzeniu jasnym, dokładnem rachunków, a to wszystko za nader umiarkowanym wynagrodzeniem kilkaset złotych rocznie wynoszącem, w miarę ważności interesów; raczy zostawić adres w Rantorze Informacyjnym, Nr 286, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Zawiadamiam Osoby interessowane, iż Pan Felix Ulanowski, dotychczasowo zarządzający majątkiem moim Dembe Wielkie, w Powiecie Stanisławowskim położonym, od daty niniejszego ogłoszenia, w żadne interesa dotyczące się dóbr Dembe Wielkie, wchodzić nie jest władny. — Warszawa, d. 15 Listopada 1854 r. — *A. Laszewski*, Dziedzic dóbr Dembe Wielkie. (Gaz: Rząd:).



Potrzebny jest **CHŁOPIEC** do nauki w zawodzie Ogrodnickim, dobrej kondyty, któryby posiadał język niemiecki. Wiadomość u Administratora Ogrodu Saskiego, P. Schwabe.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione do **FABRYKI KWIATÓW** Pana Krumholca, pod Nr 428.

FUTRO NIEŻWIEDZIE, w kształcie deli, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za pomierną cenę, w Sklepie Krawca Toniakiewicza, ulica Długa, dom Cyprysińskiego, pod Nrem 586.

Żądany jest od Nowego Roku **POKÓJ** osobny, w obrębie miasta, mniej więcej jak adres poniżej, dla Kawalera, przy którym mógłby się umieścić wspólnik, mający chęć korzystania z konwersacji w języku francuzkim. Uprasza się o adres do Rantoru Loterji W. Górskiego, przy ulicy Długiej, obok Cukierni Vincentego.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wielu* stop 5 cali —

TEATR WIELKI. Jutro, *Bravo*, *Tańce*.